Nr. 62. **Poznań, środa, dnia 1-go lipca 1914 r.** **Rok I.**

Gazeta Rzeźnicka

Jedyne pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźnickiemu, masarskiemu oraz sprawom handlu i chowu bydła, koni, nierogacizny, dziczyzny i drobiu.

Wychodzi co poniedziałek, środę i sobotę z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „DOM i RODZINA".

Przedpłata wynosi: W Poznaniu i na pocztach kwartalnie 2,25 mk., z odnoszeniem do domu 2,50 mk., miesięcznie 0,75 mk.; z odnoszeniem do domu 0,83 mk. — Pod opaską do Austro-Węgier 4 kor., do Królestwa Polskiego 2 rb., do Ameryki 1 dol. kwartalnie. — „Gazeta Rzeźnicka" zapisana jest w 5. dodatku pocztowego cennika gazet (Postzeitungspreisliste 5. Nachtrag pro 1914 u polnisch Seite 38.)

Adres Redakcyi i Administracyi
„Gazeta Rzeźnicka", Poznań, (Posen) W. 6, ul. Wielka Berlińska (Gr. Berlinerstr.) nr. 76
Telefon nr. 5573.

Cena ogłoszeń: Za wiersz petytowy jednolamowy 25 fenygów. — Reklamy za wiersz petytowy 50 fen. Rabat przy ogłoszeniach nad 50–100 wierszy 5 procent, nad 100—250 wierszy 10 proc., nad 250—500 wierszy 15 proc. nad 500—1000 wierszy 20 proc., nad 1000–2000 wierszy 30 proc., nad 2000—3000 40 proc., nad 3000 wierszy 50 proc. — Przy ogłoszeniach stałych ćwierćrocznych 33⅓ proc., półrocznych 40 proc., całorocznych 50 proc rabatu. Zmiana tekstu dozwolona. — Dla szukających pracy wiersz petytowy 15 fenygów netto. — Dodatki obliczamy po mk. 12.— za tysiąc.

Konto czekowe we Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.
we Wiedniu — Wien (A. Klóskowski, Posen) nr. 145378.

Wszystkim swoim abonentom oraz ich żonom, skoro bez własnej winy ulegną wypadkowi, powodującemu śmierć lub zupełną nieudolność do pracy, wypłaci Wydawnictwo „Gazety Rzeźnickiej" 300 marek gotówką.

Czwartek, 2-go.	Nawiedzenie NMP.	Ojcomił.	Wschód słońca:	3 min.	43,	zach. słońca:	8 min.	23
Piątek, 3-go.	Eulogiusza Hel.,	Miłosław.	„ „	3 „	44,	„ „	8 „	23
Sobota, 4-go.	Prokopa, Berty.	Wielisław.	„ „	3 „	45,	„ „	8 „	23

Wschód księżyca: 2 min. 55, zach. księż.: 11 min. 51
„ „ 4 „ 27, „ „ rano
„ „ 5 „ 58, „ „ 12 min. 13

Targ na bydło i nierogaciznę w Berlinie.

Berlin, środa 1. lipca 1914 (Urzędowe sprawozd telegr.)

Na sprzedaż wystawiono: 90 sztuk bydła rogatego, w tem 38 szt. buhai, 21 szt. wołów, 31 szt krów i jałówek, 2661 szt cieląt, 1223 szt. owiec, 18649 szt. świń

Bydło rogate.

	Płacono za centnar wagi żywej mk.	wagi mięsa mk.
A. Woły.		
a) pełnom., utucz., najprz., kt nie chodz w jarz.	47–48	81–83
b) pełnomięsne, utuczone w wieku 4—7 lat	—	—
c) młodsze, mięs., nieutucz i starsze utucz.	43–45	78–82
d) śred pas. młode i dobrze pas. starsze lepsze gorsze	39–42	74–79
B. Buhaje.		
a) pełnomięsne, wyrosłe, najprzedniejsze	43–44	74–76
b) pełnomięsne, młodsze	40–42	70–75
c) śred. pas. młodsze i dobrze pas. starsze	36–39	68–74
C. Jałówki i krowy.		
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedn. jałówki	—	—
b) pełnom., utucz., najprz. krowy do lat 7	40–43	70–75
c) starsze, upas. kr i mniej rozwin. ml. kr i jał	36–39	65–71
d) średnio pasione krowy i jałówki	33–35	62–66
e) mało pasione krowy i jałówki	–31	–64
D. Bydło mało pasione młodociane	—	—
Cielęta.		
a) najwyborn. ciel. tucz (Doppellendery)	80–95	114–136
b) najprzedniejsze cielęta utuczone	59–63	98–103
c) średnie ciel. utucz. i najl. ciel. od cyca	52–58	87–97
d) poślednie tuczone cielęta i dobre od cyca	45–50	79–88
e) poślednie cielęta od cyca	35–43	64–78
Owce. Tuczone w owczarni:		
a) tuczone jagnięta i młodsze skopy	45–48	90–96
b) star. sk., gor. tucz. jagn. i dobr. żyw. ml. mac.	40–44	80–88
c) średnio żywione skopy i maciorki	34–39	71–81
Świnie.		
a) tłuste, przeszło 3 centnary żywej wagi	—	—
b) pełnom. szl. rasy i krzyż. od 240—333 f. żyw. w.	42—	52–53
c) pełnom., szl. rasy i krzyż. od 200—240 f. ży. w.	41–42	51–52
d) pełnomięsne od 160—200 funt. żywej wagi	40–41	50–51
e) mięsiste mniej niż 160 funtów żywej wagi	38—	47–48
f) maciory	36–37	45–46

Przebieg targu.

Bydła rogatego dowieziono bardzo mało. Wszystek towar gładko wyprzedano. Notowania cen pozostały te same, co w zeszłą sobotę.

Cieląt dowieziono średnio; interes był powolny. Cena dopellendrów pozostała bez zmiany. Towar najprzedniejszy staniał o 4 mk., towar średni o 5 mk., towar pośledni o 3 mk. na centnarze żywej wagi. Towar lichy pozostał bez zmiany.

Owiec spędzono mało; to też wszystek towar wyprzedano. Ceny pozostały, jak w zeszłą sobotę.

Świń dowieziono średnio; handel był przewlekły i mimo zniżonych cen nie zdołano towaru wyprzedać. Wszystkie gatunki staniały o 2 mk., maciory o 3 mk. na centnarze żywej wagi.

Targ na świnie w Bytomiu.

Bytom, Górny Śląsk, 30. czerwca 1914.

Spędzono: 78 sztuk bydła rogatego, 30 cieląt, 448 świnie, 0 skopów, 1 kozę.

Płacono za: bydło rogate 34—44 mk., cielęta 45–52 mk., świnie 43—45 mk., tuczne 46—50 mk, skopy — mk.

Przebieg targu: Interes spokojny. Ceny bydła rogatego poszły w górę o 2 mk. cielęta pozostały przy starej cenie, świnie podrożały o 1 mk., na centnarze żywej wagi.

Targowisko bydła chudego w Friedrichsfelde.

FRIEDRICHSFELDE pod Berlinem, środa, 1. lipca 1914.

Targ na świnie i prosięta.

Spędzono: 97 świń i 418 prosiąt.

Płacono: **Warchlaki** 7 do 8 miesięczne 40—50 mk., 5 do 6 miesięczne 30—39 mk., 3 do 4 miesięczne 22—29 mk., prosięta 9 do 13 tygodniowe 17—21 mk., 6 do 8 tygodniowe 11—16 mk.

Przebieg targu: Interes powolny, ceny zniżkowe.

Urzędowe sprawozdanie z targowiska w Poznaniu.

Poznań, środa, 1. lipca 1914.

Spędzono na targ: 77 sztuk rogacizny 917 świń, w tem — świń chudych, 171 cieląt, 16 owiec, 0 kóz, — prosiąt Razem 1181 sztuk zwierząt.

	Za 50 kg. żywej wagi płacono:
A. Woły.	
a) pełnom. opasy, najw. wart. rz. kt. nie chodz. w jarz.	—
b) pełnomięsiste opasy, 4-letnie do 7-letnie	—
c) młode mięsist. niedopasione oraz starsze dopas.	40–43
d) średnio karmione młodsze i dobrze karm. starsze	34–36
B. Buhaje.	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzezalnej	—
b) pełnomięsiste, młodsze	39–43
c) średnio karmione młodsze i dobrze karmione starsze	34–37
C. Jałówki i krowy.	
a) pełnom. upasione jałówki najwyższej wartości rzeźn.	—
b) pełnom., upas. krowy najw wart. rzeźn. niżej 7 lat	—
c) starsze upasione krowy i jałówki słabo rozwinięte	36–40
d) średnio karmione krowy i jałówki	30–34
e) licho karmione krowy i jałówki	20–22
D. Licho karmione bydło młodociane	—
E. Cielęta.	
a) t. zw. „doppellendry" wybornie upasione	—
b) cielęta wybornie upasione	56–59
c) średnie cielęta upasione i wyborne sysaki	50–54
d) poślednie cielęta upasione i dobre sysaki	42–46
e) liche sysaki	35–40
F. Dójki.	
a) pierwszej klasy za sztukę	—
b) drugiej klasy za sztukę	—
c) trzeciej klasy za sztukę	—
Owce. (Tuczone w owczarni:)	
a) tuczne jagnięta i tuczne młodsze owce	46–48
b) star. skopy tucz., gor. jagn. tucz. i dob. żyw. ml. owce	43–45
c) średnio żywione skopy i owce	—
Świnie.	
a) tuczniki ponad 3 cent. żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 240—300 funt. żywej wagi	41–44
c) pełnomięsiste od 200–240 funt. żywej wagi	40–43
d) pełnomięsiste od 160—200 funt. żywej wagi	38–41
e) mięsiste poniżej 160 funtów	36–39
f) kiernozy i nieczyste wieprze	36–40
Warchlaki sztuka po	—
Prosiąt para po	—

Sprzedano świń za centnar żywej wagi 25 szt. po 44 mk., 118 po 43 mk., 150 po 42 mk., 75 po 41 mk., 95 po 40 mk., 59 po 39 mk., 24 po 38 mk., 12 po 37 mk., 2 po 36 mk. 3 po 35 mk., 1 po 34 mk.

Handel na świnie był ożywiony zresztą spokojny. Towar uprzątnięto.

Sosnówiec, 30. czerwca 1914.

Targ na świnie. Spędzono i co z poprzedniego targu pozostało wynosi razem 1100 sztuk. Płacono za centnar żywej wagi:

Świnie: a) tuczniki ponad 3 centnary żywej wagi 45–48
b) pełnomięsiste od 240–300 funtów żywej wagi 43–45
c) pełnomięsiste od 200—240 funtów żywej wagi 40–42
d) pełnomięsiste od 160—200 funtów żywej wagi —
e) pełnomięsiste niżej 160 funtów —
f) maciory i kiernozy 35–39

Przebieg targu: Średni. Ceny za towar I kl. doznały zwyżki o 1 mk. II kl. o 2 mk., III kl. bez zmiany, maciory zdrożały o 1 mk. na centnarze żywej wagi.

Chicago, 30 czerwca.	30.	29.
Smalec na lipiec	10,07½	10,07½
„ wrzesień	10,25	10,22½
mięso wieprzowe na wrzesień	20,17½	20,10
żeberka na wrzesień	11,62½	11,57½
okrasa short ribs sides	11,37½—11,62½	11,37½—11,62½
Dowóz świń na zachodzie	105000	97 000
z tego w Chicago	17000	35,000

Notowanie za smalec, żeberka, świnie i okrasę rozumieją się w dolarach i centach za 100 amerykańskich funtów, czyli 90 funtów 350 gr naszej wagi. Ceny za wieprzowinę rozumieją się w dolarach i centach za bareł (barrel = beczka) 200 funtów czyli 181 funtów 200 gr. naszej wagi. 1 dolar = 4,20 mk.

Ceny na świeże sadło, słoninę, brzuchy itd.

ogłaszają największe firmy w każdym numerze poniedziałkowym „Gazety Rzeźnickiej" na co zwracamy naszym czytelnikom uwagę.

Targ na bydło i nierogaciznę we Wrocławiu.

Wrocław, środa, 1. lipca 1914. (Własne spraw. tel.)

Spędzono:
a) 1092 sztuk bydła rogatego,
b) 2568 „ świń,
c) 914 „ cieląt,
d) 161 „ owiec.

Pozostało z zeszłego targu:
a) 25 sztuk bydła rogatego,
b) 35 „ świń,
c) 5 „ cieląt,
d) 58 „ owiec.

	Płacono za centnar wagi żywej mk.	wagi mięsa mk.
A. Woły		
a) pełnom., utucz., najprz., kt. nie chodz. w jarzm.	41–45	72–77
b) pełnomsne, utuczone w wieku 4—7 lat	36–39	65–71
c) młod., mięs., nieutucz i star. utucz	30–33	60–66
d) średnio pas. ml. i dobrze pas. starsze	–27	–60
B. Buhaje.		
a) pełnomięsne, wyrosłe, najprzedniejsze	42–44	72–76
b) pełnomięsne, młodsze	40–41	73–75
c) średn. pas młod. i dobrze pas. star	37–39	74–78
C. Jałówki i krowy.		
a) pełnomięsne, utuczoue, najprzedn, jałówki	43–48	74–75
b) pełnom. utucz najp. krowy do lat 7	38–40	70–74
c) star., upas. kr. i m. rozw ml kr. i jałówki	34–36	68–72
d) średnio pasione krowy i jałówki	23–27	51–60
e) mało pasione krowy i jałówki	23	48
D. Bydło mało pasione młodociane.		
Żarłoki	—	—
Cielęta.		
a) najwyborn.ciel. tucz. (doppellendery)	—	—
b) najprzedniejsze cielęta utuczone	—	—
c) śred. ciel. utucz. i najl. od cyca	48–50	83–86
d) poślednie tuczone cielęta i dobre od cyca	40–43	71–77
e) poślednie cielęta od cyca	31–38	62–76
Owce. (A. Tuczone w owczarni.)		
a) tuczone i młodsze skopy	46–49	90–98
b) star sko., gor. tucz. jagn. i dob. żyw. ml. mac.	38–40	83–87
c) Średnio żywione skopy i maciorki	30–33	60–66
B. Tuczone z pastwiska.		
a) tuczone jagnięta	—	—
b) mało pasione jagnięta i owce	—	—
Świnie.		
a) pełnomięsne od 240—300 funt. żywej wagi	44–46	55–58
b) pełnomięsne od 200—240 funt. żywej wagi	43–44	55–58
c) pełnomięsne od 160—200 funt. żywej wagi	42–44	55–56
d) pełnomięsne mniej niż 160 funt żywej wagi	41–43	53–56
e) maciory i kiernozy	40–42	52–55
f) tłuste, przeszło 3 centnary żywej wagi	46–47	56–57

Przebieg targu średni.

Essen, 29. czerwca.

Spędzono 122 woły, 139 buhai, 392 krów i jałówek 710 cieląt, 42 owiec i 4860 świń.

Płacono za centnar żywej wagi:

Woły: 1) pełnomięsne, upasione do 7 lat 50—51 mk. 2) młode niedopasione i starsze upasione 44—46 mk., 3) młode średnio pasione i starsze 44—46 mk., 4) kiepsko pasione każdego wieku 35—40 mk.

Buhaje: 1) pełnomięsne, opasowe do 5 lat 45—46 mk., 2) pełnomięsne, młodsze 39—40 mk, 3) średnio pasione młodsze i starsze 32–34 mk.

Krowy i jałówki: 1) pełnomięsne, upasione jałówki 49— mk. 2) pełnomięsne, upasione krowy do 7 lat 43–44 mk., 3) starsze, upasione krowy i mało rozwinięte młodsze krowy i jałówki 38—40 mk., 4) średnio pasione krowy i jałówki 28 do 32 mk., 5) kiepsko karm. krowy i jałówki 28 do 31 mk.

Cielęta: 1) doppellendry 72—80 mk., 2) dobrze upasione 57—60 mk., 3) średnio upasione 50—56 mk., 4) kiepsko pasione 38—48 mk.

Owce: 1) młodsze skopy i upasione jagnięta 46- mk., 2) starsze skopy upasione 38–40 mk., średnio karmione skopy owce (maciorki) —,— mk.

Świnie: 1) pełnomięsne lepszych ras i ich krzyżowań do 1¼ roku ——— mk., 2) mięsne 42–44 mk., 3) mniej rozwinięte oraz maciory i kiernozy 32–40 mk.

Przebieg targu: Targ był powolny.

Przepowiednia pogody na czwartek, 2. lipca 1914.

Najpierw po części pogodnie, przytem bardzo ciepło i parno; później się zachmurzy i ochłodzi przy skłonności do burzy.

Wynik liczenia nierogacizny

w państwie niemieckiem z dnia 2. czerwca r. b. nie jest dotąd dokładnie znany. Zdaje się jednakowoż, że w stosunku do stanu nierogacizny z 1. grudnia 1913 r., wypadnie stwierdzić znaczny ubytek.

W Królestwie Saskiem obliczyli już stan nierogacizny z dnia 2. czerwca r. b. Naliczona tam 742 tysiące 959 sztuk. Przed pół rokiem, w dniu 1. grudnia, było 760 tysięcy 291 sztuk. Znaczy to, że stan nierogacizny w Królestwie Saskiem w ciągu pół roku

zmniejszył się o 17 tysięcy sztuk.

Podpada szczególniej ubytek świń młodych, niżej pół roku. Tego gatunku naliczono 2. czerwca r. b.

35 tysięcy mniej

niż 1. grudnia r. z. Dowodzi to, że hodowla świń w Królestwie Saskiem mocno się cofa, a jeżeli w innych częściach państwa niemieckiego takie same wykażą się rezultaty, natenczas możemy się przygotować na mniejsze dowozy świń na targowiska i równocześnie

na znaczne podrożenie nierogacizny.

Rezultat liczenia świń w Królestwie Pruskiem ogłoszony będzie dopiero w połowie tego miesiąca, ponieważ dotąd niektóre okręgi nie nadesłały swych sprawozdań. Gdy Prusy ogłoszą swój stan nierogacizny, będzie można sobie wyrobić dokładny pogląd na przyszłe ukształtowanie stosunków na targowiskach i w handlu.

W Wyrtembergii naliczono 2. czerwca r. b. 525 tysięcy 787 sztuk nierogacizny, przed pół rokiem, 1. grudnia, 583 tysięcy 672 sztuk. I tutaj przychodzi nam stwierdzić

ubytek 57 tysięcy 885 sztuk.

Dziwna rzecz, że i w Wyrtembergii ubytek przypada na świnie młode, co znów dowodzi, że agraryusze rzucili się na hodowlę nierogacizny, gdy im zasmakowały

wysokie ceny z 1912 r.

Teraz czemprędzej ograniczyli hodowlę, żeby spowodować ubytek świń i zwyżkę cen na targowiskach.

W mieście Berlinie, włącznie z centralnem targowiskiem i rzeźnią, naliczono 2. czerwca r. b. 5593 sztuk nierogacizny. W dniu 1. grudnia r. z. wynosiła liczba świń w Berlinie 7879 sztuk. Znów stwierdzamy ubytek 2286 sztuk. Stan w Berlinie nie można jednak uważać za miarodajny, gdyż zależnym jest od ilości świń na targowisku. Przy ostatniem liczeniu w dniu 2. czerwca było na targowisku przeszło 2 tysiące świń mniej, niż w grudniu roku zeszłego.

W Królestwie Bawarskiem załatwiono się już także z wynikiem liczenia nierogacizny z dnia 2. czerwca r. b.

Naliczono:

2. czerwca 1914.		1. grudnia 1913.
1 458 650	niżej pół roku	1 296 742
368 065	od pół roku	604 131
193 014	nad rok	205 439
2 019 729	razem	2 106 312

Stan nierogacizny w Bawaryi zmniejszył się o 86 583 sztuki. Liczba proszczaków i warchlaków do pół roku zwiększyła się o 161 908 sztuk, za to znów **zmniejszyia się liczba półroczniaków do roczniaków o 236 tysięcy sztuk.**

Odczekamy jeszcze, co powie statystyka pruska, a potem stawimy prognostyk co do przyszłych cen nierogacizny.

Zapalenie śledziony.

Zaraźliwa ta choroba szerzy się w zastraszający sposób. Na zjazdach rzeźnickich ogólnych i okręgowych wezwano rząd, żeby spiesznie starał się stłumić zarazę,. gdyż zagraża ona nietylko bydłu lecz przedstawia wielkie niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia rzeźników.

Bardzo zapewne jest na czasie, że podamy krótki opis tej choroby i przypomnimy przepisy oraz bardzo praktyczne wskazówki, dotyczące zachowania się w wypadkach zapalenia śledziony, celem zapobieżenia jej u bydła i przenoszenia zarazy na ludzi.

Na zapalenie śledziony może tak samo zachorować bydło, jak i zwierzyna. Najczęściej wydarza się u bydła rogatego, owiec, kóz, koni i jeleni, lecz w ostatnich czasach zachodzi coraz częściej u nierogacizny.

Przy wyżej wymienionych zwierzętach występuje zapalenie śledziony albo tylko pojedyńczo, albo też ma charakter zarazy. W pierwszym wypadku zapadają na nią jedynie pojedyńcze sztuki, w drugim znaczniejsza ilość zwierząt równocześnie.

Objawy zapalenia śledziony są następujące: Zwierzęta mogą nagle w oborze, na pastwisku, albo podczas roboty zachorować i w przeciągu kilku minut albo pół godziny zdechnąć. W innych przypadkach choroba trwa kilka godzin, nawet dobę całą. Zwierzęta stają się bez powodu niespokojne, ryczą ochryple, oddychają ciężko, włos na nich się jeży, tracą apetyt, nie odżuwają, okazują słabe wzdęcie i wydzielają krew wszystkiemi naturalnemi otworami. Temperatura podnosi się. Krowa przestaje przedewszystkiem wydzielać mleko. Zapalenie śledziony może także trwać kilka dni, tak, że śmierć następuje dopiero po 2—7 dniach. W takim wypadku, prócz wyżej wymienionych objawów, zwierzę chudnie nagle, traci zupełnie siły, a czasami zdarzają się i kolki.

U bydła rogatego przebieg choroby jest wolniejszy; wypadki nagłego zdechnięcia zdarzają się tylko u bydła w dobrym stanie.

U owiec najczęściej zachodzi przypadek szybkiego zdechnięcia wskutek zapalenia śledziony; jeżeli choruje, to najdłużej godzinę do dwóch.

U konia choroba ta trwa dłużej. Konie jednak rzadko na nią zapadają.

Rozpoznanie choroby: Nagłe zapadnięcie lub choroba przy wyżej wymienionych oznakach, każe domyślać się zapalenia śledziony. Do tego dodać należy krwawe wydzieliny z odbytnicy, pyska, nozdrzy i szybki rozkład padliny. U zwierząt, które dobito, powiększenie i niebiesko-czerwone zabarwienie śledziony, jest dowodem, że zwierzę cierpiało na tę chorobę.

Przenoszenie zarazy na ludzi: Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z padliną zaraża się corocznie wielka liczba ludzi. W Niemczech od 1906 do 1910 zapadło na nią 568 osób, po większej części rzeźników, lub takich osób, które zatrudnione były przy zabijaniu, ściąganiu skóry, lub zakopywaniu bydła padłego na zapalenie śledziony. Zazwyczaj bakcyle dostają się do ciała ludzkiego przez ranki, chociażby najmniejsze; najlżejsze skaleczenie w tym przypadku jest niebezpiecznem.

Przy ściąganiu skóry z padliny zdarzyło się, że bakcyle nawet przez zdrową rękę dostały się do organizmu.

Z powodu tego przy zakopywaniu zwierząt padłych na zapalenie śledziony największą ostrożność zachować należy, a zwierząt podejrzanych nie dobijać.

Osoby, które zaraziły się zapaleniem śledziony, powinny natychmiast zasięgnąć rady lekarskiej, ponieważ przy natychmiastowem leczeniu można u ludzi zapobiedz niebezpiecznym skutkom tej choroby.

Sprawy zawodowe.

Rzeźnik i handlarz bydła ma być mądrzejszy i ma więcej wiedzieć, niż władza.

Przed sądem w Bytomiu stawał handlarz nierogacizny Adolf Żyła z Wieszowy za przestąpienie ustawy o zarazach bydlęcych. Swego czasu przywiózł on z Lublińca do Tarn. Gór kilka wieprzy, i z wozem przystanął przed pewną oberżą, gdzie też jedną świnię sprzedał. Wtedy jednak w Lublińcu i Tarn. Górach z powodu zarazy pyska i racic zabroniony był taki handel i takie przewożenie świń. Dla tego Żyłę oskarżono. Sąd skazał go na 30 marek kary, uznając w tym przypadku tylko niedbałość, a nie rozmyślne przestąpienie przepisów. Nawet policyanci i weterynarze nie wiedzieli dobrze, czy w Lublińcu i Tarn. Górach istnieją lub nie istnieją ograniczenia handlu nierogacizną z powodu zarazy, lecz oskarżony to powinien był dobrze wiedzieć.

Zatarg rzeźników górnośląskich z prezesem regencyjnym w Opolu

ciągle jeszcze czeka na rozstrzygnięcie władz wyższych, którym z tą sprawą jakoś nie bardzo pilno. Rzeźnicy, nie chcąc się narażać na straty, tymczasowo ulegają nakazowi pana prezesa.

W Królewskiej Hucie rzeźnicy na ostatniem posiedzeniu cechu swego postanowili, że im ma być wolno zastosować się do nakazu prezesa regencyi, żądającego ogłaszania cen wieprzowiny. Poprzedni zakaz cechowy zniesiono. Uchwała ta obowięzuje atoli tylko do następnego walnego posiedzenia cechu. Swoją drogą rzeźnicy będą dalej pracować około zniesienia rozporządzenia regencyi opolskiej.

W **Bytomiu** rzeźnicy zaczęli także ogłaszać ceny wieprzowiny w swych składach i jatkach, jak tego żądał prezes regencyi. Do tutejszego cechu rzeźników prezes regencyi nadesłał wezwanie, że im zostawia jeszcze do 19. czerwca czas do namysłu, czy się zgodzą lub nie na jego żądanie w sprawie ogłaszania cen. Wtedy cech polecił swym członkom, aby się do żądania regencyi zastosowali na razie, dopóki nie będzie załatwiony protest rzeźników, wysłany do ministra.

Z cechu majstrów rzeźnickich w Warszawie.

W zeszły wtorek odbyła się sesya miesięczna cechu majstrów rzeźnickich w Warszawie. Wypisano na niej kilku czeladników.

Ponieważ zbudowany kosztem cechu kocioł do wytapiania smalcu z wieprzów trychinowatych jest już czynny, przeto wysłano do cechu wędlinarzy list z propozycyą wysłania delegacyi, któraby z urzędem

---

MAURYCY JOKAY.

Czarne dyamenty.

(Ciąg dalszy). Powieść.

Lękliwa pokojówka(która w nocy nie odważyłaby się wyjść za nic na korytarz), nalewała teraz jakiemuś pisarkowi szklankę; cnotliwa panna służąca ściskała jakiegoś lokaja; furtyanka, owa stateczna matrona, niesypiająca niemal nigdy, trzymała dzbanek z winem w ręce i śpiewała; wszystkie zaś krzyczały i waliły w stół, jakby był jednym wielkim bębnem. Pastuch, który zastępował któregoś z przodków hrabianki, siedział na grobowcu kanclerza, nogami krzyż grobu okrążywszy, i dął w kobzę.

To więc był ów instrument, który nosowemi swemi tony parodyował tak okropnie organ.

A na grobowcu niegdyś arcybiskupa stała beczułka.

Wszystkie kobiety postrojone były w jedwabne suknie hrabianki, z wyjątkiem tylko „stangreta"; pani Elżbieta miała na sobie, jak zawsze, męzki ubiór, a dla harmonii, kochanka swego, woźnicę z folwarku, przestroiła w suknie kobiece. Hrabianka poznała na głowie ogromnego wąsatego draba własny swój czepek nocny, a na jego plecach peniur, oszywany prawdziwemi koronkami, którego używała codziennie.

Na czele zebrania prezydowała panna Emerencya, w niewątpliwie poufałem zbliżeniu z jakimś młodym pisarkiem. Szanowna towarzyszka hrabianki miała na sobie płomienisto-czerwoną jedwabną zarzutkę swej pani. (Sukien jej nie mogła nosić, ponieważ była otyłą, hrabianka zaś chudą).

Rozpłomieniona od licznych libacyi, kopciła przeraźliwie z wielkiej fajki z morskiej piany — ona, panna Emerencya!

Mężczyźni byli pijani i ryczeli przeraźliwie, kobiety wrzeszczały nieludzkiemi głosy, kobziarz beczał, stół trzeszczał od uderzeń licznych pięści, a przed ołtarzem kaplicy samozwańczy ksiądz, wyciągnąwszy ręce śpiewał błogosławieństwo przy pomocy ministranta.

Kimże byli ci bluźniercy?

Ten, co udawał księdza, był nie kto inny, jak zakrystyan. Miał na sobie odświętny ornat kościelny, powierzony jego pieczy, a na głowie zaimprowizowaną infułę. Ministrantem jego był dzwonnik.

Hrabianka oniemiała ze zgrozy na ten widok. Taka gorżka niewdzięczność zraniła ją do głębi serca. Ona z każdą z tych dziewczyn obchodziła się po macierzyńsku, uważała je za anioły niewinności! W niedzielę sama grywała im na organach w zamkowej kaplicy i śpiewała razem z niemi. Otrzymywały z jej stołu potrawy i nigdy nie słyszały od niej złego słowa. A wywdzięczając się, bezcześciły grobowce jej przodków, śmiertelnie wystraszały co noc nerwową swą panią przeraźliwym hałasem, tak iż w końcu doprowadziłyby ją do obłąkania — i, co stanowiło największą w jej oczach winę, do orgij swych używały sukien pani, która następnie w te skażone dotknięciem mężczyzn, oblane winem, przesiąkłe dymem tytuniu suknie musiała odziewać dziewicze swe ciało.

Ale większą niż gorycz na widok niewdzięczności, była u niej zgroza, którą ją przejmowała profanacya. Co za szatański pomysł, używać świętych obrzędów religii do wstrętnych bachanalij, bezcześcić ornat, z karczemnych piosenek składać litanie, psalmy! „Biada" tym, co dają zgorszenie! Owo „biada," które rzuca Pismo święte, jest nieprzebłaganem, bo zadają cni z ludzkich bólów największy, żaden bowiem balsam nie zdoła go zagoić nigdy.

Nakoniec jeszcze przestrach!

Cała chmara pijanych mężczyzn i tyleż rozkiełznanych furyj, pochwyconych na tak okropnej winie! Gdy spostrzegą, że ich ktoś podpatrzył, gotowi go rozedrzeć na szmaty. Tyle rozszalałych, opętanych przez szatany przestępców przeciw jednemu, jedynemu mężczyźnie i jednej, jedynej kobiecie!

Hrabianka widziała jak w oczach opata zabłysł gniew apostolski i przelękła się tego gniewu. Pochwyciła obie ręce księdza, by go powstrzymać.

Opat przecież wyrwał się z jej dłoni i jednem skokiem przesadziwszy cztery stopnie, rzucił się na fałszywego księdza i gdy ten właśnie wyciągał nad zgromadzonymi ręce, wymierzył mu laską dwa tak silne uderzenia przez plecy, że haftowana alba się rozdarła; ministrującego zaś dzwonnika takim powalił razem, że ten stoczył się ze schodów i wpadł aż pod stół.

I to, co teraz ujrzała hrabianka, doprawdy zakrawało na sen jakiś, lub wizyą.

Zobaczyła jak jeden jedyny człowiek, z kijem tylko w ręku, rzucił się na całą gromadę, jak jedną ręką pochwycił długi stół, wywrócił go jednem pchnięciem, wraz z potrawami i napojami, a potem wpadł między tę piekielną zgraję, młócąc kijem bez miłosierdzia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

BOLESŁAW HAHN w firmie B. Hahn.

POZNAŃ St. Rynek 73-74 poleca w domu Banku Przemysłowców 39

Telefon 1941.

Kapelusze męskie i dla chłopców
Krawaty -- Rękawiczki
Koszule białe i kolorowe
Parasole --- Laski

Ceny niskie!

Wybór ogromny!

starszych cechu majstrów rzeźnickich ułożyła warunki zapłaty za smalec ze stopionych wieprzów, należących do członków cechu wędlinarzy.

Jest to dowód dążenia do koleżeńskiego załatwienia sprawy.

Obliczenie wartości smalcu nie jest łatwe. Jak się okazuje, z wieprza po wytopieniu pozostaje smalcu do 25%, to znaczy, jeżeli wieprz kosztował 80 rb. (172 mk.), daje z kotła Lemenego około 20 rb. (43 mk.) smalcu. Ale od tej sumy należy potrącić koszt eksploatacyi kotła i jego amortyzacyę. Jaki to koszt?

Jeszcze na razie nie wiadomo, jaka suma przypadnie na jednego wieprza.

Oto przyczyna, dla której cech majstrów rzeźnickich pragnie wspólnie z delegacyą cechu wędliniarzy sprawę rozpoznać i następnie powziąć zgodną decyzyę, korzystną dla stron obu i dla tego cechu, który wyłożył na koszta urządzenia kotła i dla tego, który będzie mógł z niego korzystać.

Co słychać nowego?

Niejednemu wszystko służy.

W Strzepczu w Prusach Zachodnich zakopano świnię zdechłą na trychiny. Nazajutrz świnię ktoś odkopał i mięso zjadł. Gdy policya zwracała sprawcy uwagę na szkodliwość spożywania mięsa z trychinami odpowiedział poczciwiec: „Już od dwóch tygodni żywię się tem mięsem i nie mam ani jednej trychiny!"

W Wejherowie krowa oberzysty Schrödera zachorowała na zapalenie śledziony, więc musiano ją zabić i zakopano do dołu. Dnia następnego spostrzeżono, że dół jest odkopany, a mięso wszystko znikło, tylko kości zostały.

Gorące lato.

Wielkie upały zapowiadają meteorologowie w tegorocznem lecie, podobne, jakie były w roku 1911. Wówczas często ciepło dochodziło do 35 stopni w cieniu podług Cels.

Ważne dla wysyłających listy.

Władze pocztowe wzywają, ażeby znaczki czyli marki na listy nalepiać w górnym prawym rogu koperty. Ułatwia to stemplowanie maszyną. Listy ze znaczkiem, nalepionym nieprawidłowo, muszą być ręcznie stemplowane i stąd listy takie później mogą być wysyłane.

Maciora niewinnie zarznięta.

Gospodarz J. Lippok urządzał bicie wieprza, do czego wynajął sobie rzeźnika, a ten w obawie, że nie sprosta tak silnemu zwierzęciu (wieprz podobno ważył trzy centnary) wystarał się o pomocnika. Żona L. tymczasem poszła do miasta w celu zakupna krup i tem podobnych przypraw, które zawsze potrzebne są przy biciu wieprza. Wieprz miał w tym czasie zostać zabity. Lecz o zgrozo! Nie ten przeznaczony wieprz dostał się pod nóż, lecz prośna maciora. Gospodarz, który hodowlą świń bardzo się zajmował, w miejsce przeznaczonego do bicia wieprza, wypuścił do chowu przeznaczoną prośną maciorę z chlewika. Zauważono pomyłkę, ale już było za późno. Przy paproszeniu znaleziono już dosyć wyrośnięte prosiaki. Do bicia przeznaczony trzycentnarowy wieprz ma dopiero w ciągu następnych dni być zabity.

Wypadek z stadnikiem.

Podczas ładowania na dworcu w Mogilnie urwał się jeden silny stadnik i popędził drogą, idącą do Padniewka. Pościg trwał przeszło dwie godziny bez skutku. Ostatecznie musiano go zastrzelić. Nieszczęścia w ludziach nie stwierdzono.

Zabawne zdarzenie.

Nowawieś w Prusach Zachodnich. Przytrafiło się tutaj we dworze niedawno coś bardzo zabawnego. Wysiadywała kwoka kurze jaja, ale po dwóch tygodniach nie chciało jej się dalej siedzieć. Jaja były dobre a kurzej babce (stara kobieta, do której należał dogląd drobiu) było żal te jaja wyrzucić, zatem położyła się ona na tydzień do łóżka i jaja wzięła do siebie. Po tygodniu wszystkie się ładnie wylęgły. Teraz nie może się owa kobiecina we wsi pokazać, gdyż każdy ją zaczepia, pytając czy nie chce znowu jaj do wysiadywania.

Nieszczęśliwe wypadki.

— **Dziecko** rzeźnika Kowitza z Pszczółek w Pr. Zach., wpadło do wanienki z wrzącą wodą i tak się poparzyło, że wkrótce potem zmarło.

— **Na szosie** bydgoskiej spłoszyły się konie u wcza handlarza bydła Davida z Solca. D. spadł na bruk i odniósł tak ciężkie pokaleczenia, że niebawem zmarł.

— **Na torze kolejowym** z Jastrowa do Sępólna, w pobliżu Piecewa, wjechał pociąg w stado bydła i zabił 3 krowy. Właściciel p. Borchard z Piecewa ponosi przeszło 1000 marek szkody.

Handel ziemią.

— **Grabów.** Dobra Raduchów w powiecie ostrowskim, sprzedał posiedziciel Karkowski (Niemiec) za 447.500 mk. posiedzicielowi Braunemu z Oldenburgu.

— **Wycinki,** w powiecie strzelińskim. Posiedziciel Grzybowski sprzedał folwark swój Wycinki (Fünfhoefen IV.) obszaru 770 morgów za 280 tys. mk. niejakiemuś Vogtowi z Ostrowa, mającemu posiadać folwark Zieleniec pod Poznaniem, którego rzekomo chce się pozbyć.

— **Trzemeszno.** Wieś Świerkowice w powiecie mogileńskim, obszaru 1500 mórg, przeszła na własność p. Trzcińskiego, dawniejszego właściciela Kołodrąbia, wywłaszczonego przez komisyę kolonizacyjną.

— **Syców** na Śląsku (Gr. Wartenberg). Posiedziciel Bajon z Błotnik kupił za 365 tysięcy marek dobra rycerskie średni Stradom. Poprzedni właściciel Maciejewski nabył te dobra w końcu roku zeszłego za 315 tysięcy marek od pani Wisliceny.

Sprawozdania z targów niemieckich.

Berlińskie hurtowne ceny mięsa, zwierzyny i drobiu.

(Urzędowe sprawozdanie dyrekcyi miejskiej targowicy.)

Berlin, 30. czerwca 1914.

Mięso: Dowóz dostateczny, interes spokojny, ceny bez zmiany.

Dziczyzna: Dowóz mały, interes ożywiony, ceny silne.

Drób: Dowóz obfity, interes cichy, ceny prawie bez zmiany.

Mięso.

Wołowina: z wołów za 50 kg. Ia 72—84 mk., IIa 66—71 mk., IIIa 57—66 mk., z buhai Ia 70—78 mk., IIa 62—66 mk., z krów tłustych 45—56 mk., chudych 35—45 mk.; z bydła młodoc. 60—65 mk., holend. 50—60 mk., duńsk. ——— mk.; z buhai duńskich 40—60 mk. Cielęcina: z t. zw. Doppellenderów 107—127 mk.; z cieląt tucznych Ia 88—100 mk., IIa 72—82 mk., licho karmionych 42—58 mk. Skopowina: z jagniąt tucznych 90—92 mk., z skopów Ia 77—89 mk., IIa 69—76 mk., z skopów austral. — z owiec 76-80 mk. Wieprzowina: tutejsza 52—57.

Dziczyzna i drób dziki:

Rogacze Ia 0,70—0,88 mk., IIa 50—65 mk. jelenie Ia 0,45 0,55 mk. IIa 0,20 0,30 mk., daniele Ia 0,50—0,55 mk., IIa 0,00—0,00 mk., dziki Ia 0,30—0,40 mk., IIa 0,15—0,25 mk., warchlaki Ia 0,00 0,00 mk, IIa 0,00—0,00 mk. za funt. Króliki, duże 0,40—0,80 mk., małe 0,15-0,30 mk, za sztukę.

Drób swojski żywy:

Kury krajowe, stare 1,80—2,35 mk. młode 0,40—0,80 mk., zagraniczne starsze 1,00—1,30 mk., kury rasowe 0,00—0,00 mk. Gołębie 0.45—0,50 mk. Kaczki młode 1,35—2,80 mk. za sztukę.

Drób bity:

Kury Ia 1,40—2,00 mk., IIa 1,00—1,30 mk., młode Ia 0,80—1,10 mk., IIa 0,50—0,75 mk. za sztukę Gołębie Ia 0,40—0,50 mk., IIa 0,20—0,35 mk., Kaczki Ia 1,35—2,80 mk., IIa 1,20—1,70 mk. za sztukę, kaczki tuczne 0,90—1,00 mk. za pół kg. Gęsi młode hamb. Ia 0,60—0,70 mk, gęsi tutejsze 0,60—0,68 mk., z żuław nadodrzańskich 0,55—0,65 mk. za funt.

Hamburg, 30. czerwca 1914.

Smalec ameryk. Steam 50,¼, Chamberlain 52,¼ (nieoclony), smalec miejski 59,½. Spokojny.

Drezno, 29. czerwca 1914.

Spędzono: 212 szt. wołów, 240 buhai, 105 szt. krów i jałówek, 0 prosiąt, 492 szt. cielęta, 718 szt. owiec, 2622 szt. świń.

Bydło rogate.	Płacono za centnar wagi żywej mk.	wagi mięsa mk.
A. Woły.		
a) pełnom., utucz. najprz., kt nie chodz. w jarz.	47—49	88—89
b) pełnomięsne, utuczone w wieku 4—7 lat	39—44	78—83
c) młodsze, mięs., nieutucz. i starsze utucz.	32—36	71—75
d) śred. pas. młode i dobrze pas. starsze	29—31	65—69
B. Buhaje.		
a) pełnomięsne, wyrosłe, najprzedniejsze	44—47	81—85
b) pełnomięsne, młodsze	38—42	75—79
c) śred. pas. młodsze i dobrze pas. starsze	35—37	69—72
C. Jałówki i krowy.		
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedn. jałówki	45—47	82—85
b) pełnom., utucz., najprz. krowy do lat 7	38—42	75—79
c) starsze, upas. krowy i mniej rozwin. mł. kr. i jał.	32—36	67—71
d) średnio pasione krowy i jałówki	28—31	64—66
e) mało pasione krowy i jałówki	23—26	59—61
Cielęta.		
a) najwyborn. ciel. tucz. (Doppellendery)	80—90	110-120
b) najprzedniejsze cielęta utuczone	56—58	96—98
c) średnie ciel. utucz. i najl. ciel. od cyca	48—54	88—94
d) poślednie tuczone cielęta i dobre od cyca	40—44	81—84
Owce. Tuczone w owczarni.		
a) tuczone jagnięta i młodsze skopy	45—49	95—98
b) star. sk., gor. tucz. jagn. i dobr. żyw. mł. mac.	41—44	85—89
c) średnio żywione skopy i maciorki	38—40	74—79
Świnie.		
a) pełnomięsne lepszych ras do 1¼ roku	42—43	54—55
b) świnie tłuste	41—42	53—54
c) świnie mięsne	41—42	53—54
d) świnie mniej rozwinięte	39—40	52—53
e) maciory i kiernozy	35—37	47—49

Przebieg targu: Pomimo małego dowozu bydła rogatego był handel bardzo powolny i z trudnością zdołali handlarze wyprzedaż towar po cenie wyżej o 1 mk. — Cielęta staniały o 2 mk., skopy zdrożały o 1 mk. — Dowóz świń był dostateczny, towar zdołano jednak wyprzedać po cenach o 1 mk niższych.

Monachium, 30. czerwca 1914.

Spędzono na targ dzisiejszy: 3679 sztuk z tego 236 wołów, 101 buhai, 99 krów, 42 sztuki bydła młodocianego, 547 cieląt, 2532 świń, 111 owiec, 11 jagniąt i koźląt.

Płacono: *Woły* austryackie 45—55 mk., północno-niemieckie 44—50 mk., bawarskie 36—45 mk. — *Buhaje* 30—36 mk., *krowy* 30—42 mk., *woły* 25—29 mk. za centnar żywej wagi, *cielęta* 48—58 mk. — *Świnie* 43—47 mk. waga żywa, 50—60 mk. waga rzeźna, najlepsze 49 mk. waga żywa, 64 mk. waga rzeźna. — *Owce* 50—70 mk. za 50 kg. wagi rzeźnej.

Przebieg targu: Dobre woły osiągnęły 2 do 3 mk. wyższe ceny. Buhaje i bydło młodociane bez zmiany. Świnie staniały o 1 mk. na żywym, o 2 mk. na rzeźnym towarze.

Targ na świnie w Hamburgu
z dnia 30. czerwca 1914.

Spędzono 4900 sztuk nierogacizny.

Płacono za 50 kilo wagi żywej:

1. **Świnie** ciężkie, najlepsze i średnio ciężkie od 240 do 260 funtów (tara 20 proc.) 41,50—42,00 mk.
2. Towar średni od 200 do 240 funtów 41,50—42,50 mk.
3. Towar lżejszy niżej 200 funtów (tara 22 proc.) 42,00—42,50 mk.
4. Towar pośledni (tara 24 proc.) 38—40 mk.
5. **Maciory** I kl. (tara 20 proc.) 37,50—38,50 mk.
6. **Maciory** II kl. (tara 22 proc.) 33—36 mk.

Przebieg targu: Interes był średni. Świnie staniały przeciętnie o 1 mk. na centnarze żywej wagi.

Targ na cielęta w Hamburgu
z dnia 30. czerwca 1914.

Spędzono: 1290 cieląt.

Płacono za 50 kilo wagi żywej:

1. Dopellendry do 4 miesięcy 80—90 mk.
2. Najlepsze cielęta utuczone 60—65 mk.
3. Średnie cielęta utuczone 54—59 mk.
4. Poślednie cielęta utuczone 48—54 mk.

Przebieg targu: Handel był spokojny. Ceny cokolwiek się wzmocniły.

Ostatnie wiadomości.

Zamordowanie austryackiego następcy i jego żony w Serajewie.

Z okazyi ćwiczeń wojskowych przybył austryjacki następca tronu, arcyksiążę Franciszek Ferdynand z żoną, księżniczką Hohenberg, do Serajewa, stolicy Bośnii.

Gdy wjeżdżał do miasta w otoczeniu świty, rzucono bombę pod automobil arcyksięcia, lecz książęcej parze nic się nie stało. Bomba eksplodowała dopiero przy drugim automobilu i zraniła w szyję pułkownika Merizziego, oraz pokaleczyła kilkanaście osób.

Arcyksiążę pojechał na ratusz, wysłuchał tam mowy powitalnej burmistrza, następnie wsiadł z żoną do automobilu i miał zamiar podążyć do lazaretu wojskowego, gdzie zawieziono zranionego pułkownika. na skręcie ulicy Rudolfa doskoczył nagle 19-letni student serbski Princip i strzelił z najbliższej odległości kilkakrotnie do książęcej pary. Arcyksiążę otrzymał śmiertelny strzał w szyję, żona jego w brzuch. Oboje skonali po kilku minutach.

Bombę rzucił niejakiś drukarz serbski Gabrynowicz. Obu zbrodniarzy policya uwięziła.

— **Wiedeń,** 1. lipca. Jutro, w czwartek 2-go lipca, odbędą się uroczystości żałobne w Wiedniu. Bierze w nich udział król pruski Wilhelm.

— **Wiedeń,** 1. lipca. Rząd austryjacki ma zamiar wezwać rząd serbski do wdrożenia ścisłego śledztwa w Serbii, gdyż wykazuje się, że spisek na życie arcyksięcia został uknuty w Serbii i tam szukać należy kierowników zamachu.

— **Wiedeń,** 1. lipca. Wczoraj urządzili studenci niemieccy demonstracye przed ambasadą serbską, wznosząc okrzyki: „Precz z Serbią, niech żyje Austrya!" Barwy narodowe serbskie zatknięto na drzewcu i spalono. W dalszym ciągu urządzili studenci pochód przez ulicę miasta, krzycząc bezustannie: „Zemsta Serbii, wojna z Serbią".

— **Serajewo,** 1. lipca. Tłumy wybijają bez przerwy szyby w domach serbskich. Liczne lokale i składy serbskie zostały do szczętu zniszczone. W pałacu metropolity potrzaskali ulicznicy wszystkie szyby, przyczem metropolita odniósł rany od szkła rozpryskującego się po pokojach.

— **Wiedeń,** 1. lipca. Wczoraj w obecności cesarza Franciszka Józefa i nowego następcy tronu Karola Franciszka Józefa, otworzono testament arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Wszystek majątek ruchomy i nieruchomy przypada dzieciom arcyksięcia.

Samobójstwo.

— **Poznań, 1. lipca.** Nieznane młode dziewczę rzuciło się wczoraj wieczorem z mostu chwaliszewskiego do Warty i utonęło. Ciała dotąd nie znaleziono.

Morderstwo z lubieżności.

— **Essen** nad Rurą. Wczoraj na polu wśród zboża znaleziono ciało trzynastoletniej dziewczynki. Stwierdzono, że morderca dziewczynkę zgwałcił, następnie udusił.

Krytyczne położenie w Albanii.

— **Rzym,** 1. lipca. Turkan Pasza, prezydent rządu albańskiego, wyjechał do Austryi i Włoch celem nakłonienia obu państw do natychmiastowego obsadzenia Albanii siłą zbrojną, gdyż położenie jest krytyczne. Essada Paszę, byłego naczelnika rządu, uważają za sprawcę zaburzeń w Albanii. Nie jest wykluczonem, że i Turcya pomaga skrycie powstańcom.

Z Meksyku.

—**Meksyk,** 1. lipca. Prezydent Huerta zamierza z rodziną wyjechać z kraju i czyni ku temu potrzebne przygotowania. Naczelnicy oddziałów powstańczych toczą ze sobą zacięte walki, każdy z nich bowiem pragnie zostać prezydentem.

Morderstwo z rabunkiem.

— **Kolonia,** 30. czerwca. Wczoraj po południu pewien woźnica rzucił się na swą teściową i zadusił ją rękoma, poczem skradł książkę depozytową i uciekł.

Od Administracyi.

Poczta ma obowiązek dostarczyć abonentom w Poznaniu i w najbliższych miastach „Gazetę Rzeźnicką" regularnie co poniedziałek, środę i sobotę wieczorem. W dalszych miejscowościach musi poczta dostarczyć „Gazetę Rzeźnicką" najpóźniej co wtorek, czwartek i niedzielę rano.

Jeżeli Szanowni Abonenci nie odbiorą punktualnie naszej gazety, niech natychmiast reklamują na poczcie, która musi żądane egzemplarze dostarczyć.

Gdyby reklamacya u poczty nie miała poskutkować, prosimy nas o tem bezzwłocznie uwiadomić, żebyśmy mogli na drodze zażalenia zaradzić zachodzącym nieregularnościom w dostarczaniu naszego pisma.

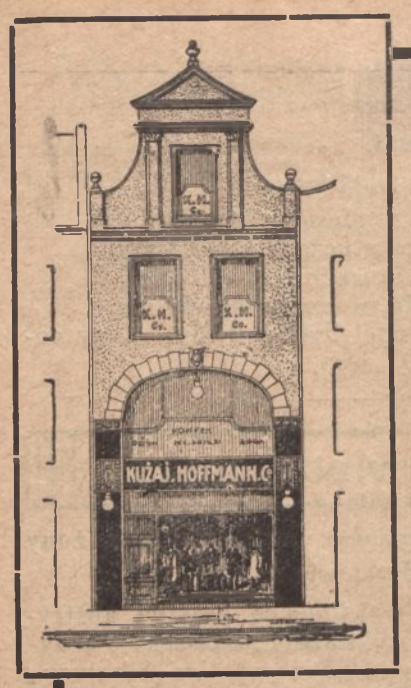

Okazya
korzystnego zakupu
lekkiej konfekcyi latowej

po niebywałych cenach reklamowych.

Ubrania alpagowe i płócienne.
Ubrania żółte „Tussor".
Ubrania z surowego płótna i jedwabiu.
Ubrania tenisowe.
Chłopięca konfekcya do prania.

Nadzwyczajna oferta
30—40% niżej ceny

Wielka partya **żakietów alpagowych**

Kamizelki modne do wybrania

Serya:	I	II	III	IV	V
mk.	3.75	4.75	5.75	6.75	7.75

Loden peleryny i płaszcze | Płaszcze od kurzu i gumowe

Kużaj, Hoffmann & Co.

Tow. z ogr. por.
Fabryka konfekcyi
Stary Rynek nr. 83. 154

Fischbach & Co.
Poznań, Stary Rynek 55

polecają **w wielkim i gustownym wyborze** [118

Kapelusze - Krawaty - Rękawiczki - Bieliznę - Parasole - Laski

oraz **wszelkie inne artykuły męskie.**

Polecamy
z najcięższych tucznych świń i najlepszych mięsnych świń własnego bicia:

grzbiety cienkie	38 mk.
grzbiety średnie	42 „
grzbiety grube	46 „
grzbiety nadzwyczaj grube	50 „
bez podgardli 2 mk. drożej.	
sadło I	48 „
sadło II	44 „
brzuchy nieoberznięte	48 „
brzuchy oberznięte	52 „
odrzyn. od brzucha i szynek	40 „
odrzyn., tylko chude mięso	55 „
podgardla	35 „
łopatki wieprzowe	50 „
głowy bez podgardli	15 „
przednie nogi wieprzowe	35 „
śledziony	10 „

Przesyłka dla nieznanych odbiorców za zaliczką.

Niemiecka słonina

grzbiety solone, cienkie	41 mk.
„ „ średnie	45 „
„ „ grube	48 „
„ „ nadzw. grube	51 „
wędzone 6 mk. droższe.	
brzuchy solone	52 mk.
brzuchy wędzone	62 „
podgardla solone	42 „
podgardla wędzone	52 „

Smalec
pod gwarancyą czysty, niemiecki smalec wieprzowy bez żadnej domieszki mk. 62,00.

157
Eksportowa rzezalnia świń
Ernst Bisold & Sohn
Berlin O. 112, Frankfurter Allee 149. Adr. telegr.: Speckbisold-Berlin, Telefon: Königstadt 386.
Lichtenhagen p. Schlochau W|Pr Adr. telegr: Speckbisold-Schlochau, Telef.: Schlochau 39.

PAPIER
z drukiem i bez druku polecam przy zaliczce **gwarantując:**

Pergamin srebrnobiały, przejrzysty i nieprzepuszczający tłuszczu za centr. 23,00 mk.
Papier pergament. I. 20,00 mk.
„ „ II. 19,00 mk
Pergament. satin imit. biały za 18,50 mk.
Papier imit. pergament. biały za 13,00 mk.
Biały papier 11,50 mk.

Aparaty do oddzier. papieru „Sparsam". 117

Papier na wałkach stosowny do wszyst. system.
Papier do pakowania (Goudronié) w wałk. za ctr. 13,50 m.
Papier do pakowania br. nat. gład. w arkusz. 12,50 m.
Papier do pakowania szary w ark. za centr. 11,00 m.
Szpagat do wędlin (czysto konopny) w pasmach i kłębkach, No: 2, 3, 4 za kilo 2,15 m.
Sól do pekl., nadająca czerwoność, paczka poczt. 7,50 m.
Sól do wyrob. mięsn., nadająca czerwoność paczka poczt. 9,50 m.
Saletra potasowa la., nadająca czerwoność paczka poczt. 3,75 m.

Wszystkie arkusze równej grubości! Prospekty i 19 wzorów papieru bezpłatnie. Rzetelny towar bez odpadków!

Ewald Noack, Magdeburg.

Towar z rzeźni berlińskiej.

Polecam z najlepszych ciężkich świń tłustych
świeżą słoninę
(krzyże) 49

extra grubą	mk. 50,—	średnią	mk. 42,—
grubą	mk. 46,—	lekką	mk. 38,—

bez podgardli mk. 2 na centnarze drożej.

świeże sadło	mk. 48,—	świeże podgardla	mk. 34,—
świeże owtorki	mk. 38,—	odrzynki od brzucha	40,—
świeże brzuchy, chude	50,—	świeże głowy b. podg.	16,—

Prima świeży łój nerkowy mk. 50, **przeponowy** mk. 45.
Słonina solona, tłusta gruba mk. 55, — **wędzona** mk. 62.
„ „ **chuda** 10/12 funt mk. 60, „ mk. 68.
Ceny rozumieją się z dworca w Berlinie bez opakowania.
Nieznanym odbiorcom za zaliczką.

William Drömer & Co. Export hurtowy **Berlin N. O. 18**
Langenbeckstr. 1 i Centralschweineschlachthof.
Adres telegraficzny: **Wildrömer - Berlin.**
Wszystkie świeżo bite części wysyła się tylko dobrze ochłodzone i czyste.

Przy rzeźni w Dreźnie
polecam się do **komisyjnej sprzedaży** — **wszelkiego bydła opasowego.** — 152
Otto Wahl
Adres telegramu: **Schlachthofring.** — Telefon 11552.

Dlaczego
papierosy **Regnum** palą
panowie i ubodzy? — dlatego, że są bardzo tanie, dobre i ulubione
z wyrobu swojskiego

Fabryka papierosów Orianda-S. Stawiński Brodnica, Strasburg-Westpr.

W berlińskiej centr. rzeźn bity, dobrze wychłodz. towar
polecam bez **zobowiązania** za 100 funtów franko na dworzec w Berlinie: 151

Słoninę niesoloną
z swojskich wieprzy z podgardlami

extra grubą	**mk. 50**
grubą	**mk. 47**
średnią	**mk. 44**
bez podgardli **2 m.** na ctr. droż.	
sadło niesolone	**mk. 49**
podgardla „	**mk. 33**
brzuchy „	**mk. 48**
owtorki „	**mk. 40**

oraz franko dworzec Poznań **soloną i wędzoną słoninę (krzyże) brzuchy, podgardla tylko z krajowych wieprzy,**

smalec swojski
własnego topienia oraz **zagraniczny, flaki solone i szpilki do kiszek, tłuszcze sztuczne, masło kokosowe, łój wołowy, papier perg. i gazety**

Cenniki hurtowne, warunki sprzedaży, oferty na niesolone towary i wagonowe wysyłki każdego czasu darmo.

Firma: L. Jezierski, Poznań
(Posen, am Berliner Tor 16)
Adr. telegr.: Schmalzkönig — Tel. 3375.

W ciepłych miesiącach wysyłamy towar świeży dobrze ochłodzony

Towar z rzeźni berlińskiej:

św. słonina z podgardl. nadzwyczaj gruba	50 mk.
św. słonina z podgardlami, gruba	46 „
św. słonina z podgardlami, średnia	43 „
bez podgardli 2 mk. droższa	
świeże sadło	48 „
świeże treść. owtorki	40 „
świeże podgardla	35 „
solone podgardla	37 „
świeże odrzynki od brzucha	38 „
świeże brzuchy	49 mk.
solone brzuchy	54 „
wędzone brzuchy	„
solona słonina podł. grubości	48-56 „
słonina wędz. 6 mk. droższa.	
łój w ryglach 5 funt.	43 „
łój w ryglach 1 funt.	45 „
świeży nerkowy łój wołowy	40 najniższa cena dzien.
świeży przeponowy łój wołowy	najniższa cena dzien.
niem. smalec wieprz. pod gwaran. czysty	60 „
inne gatunki mięsa po najtańszej cenie.	

Wolna dostawa przy 10 kg. z Berlina. Nieznanym odbiorcom za zaliczką. Wysyłkę uskutecznia się na ryzyko odbiorcy. Miejsce dopełnienia warunków dla obu stron jest Berlin-Mitte.

H. RADETZKI & Co.
Berlin NO., Landsberger Allee 115/6.
Adr. telegr.: Radetzki, Berlin NO.
Telefon: Amt Königstadt 10871.

FABRYKA PAPIEROSÓW · PATRIA · T. A.: GANOWICZ & WLEKLIŃSKI, POZNAŃ.

Kiełbasę suchą
w wielkim wyborze, przy większym odbiorze po cenach jak najtańszych poleca 203
W. DANKOWSKI, Poznań
ul. Wrocławska 8.

Edward Kręglewski
Poznań
TELEFON 1911
Mechaniczna fabryka tytek
Hurtowny skład papieru i materyałów piśmiennych
Fabryka zeszytów i ksiąg kontowych
Drukarnia
ulica św. Marcina nr. 27. 57

6 mk. za sztukę.

Obcęgi do ściągania skór!!
Lepsze od wszystkich systemów. Skóra się nie wysmyknie i nie uszkodzi.
Karl Feurer, fabr. narzędzi
Schwaigern (Württemberg).
D. R. G. M. (180)

Johann Stich 102
Interes komisowy bydła
krajowego i zagranicznego,
wołów, cieląt, owiec i świń.
Nürnberg, Schweiggerstr. 21
Tel.-Adr.: Stich — Nürnberg — Schweiggerstr. ∴ Tel. 5556.

ERNST GESSNER, 73
komisowy handel bydła
Spec.: Bydło ciężkie.
Rzeźnia (Schlachthof) Chemnitz.

Ogłoszenia
w „Gazecie Rzeźnickiej"
są
skuteczne i tanie!

Rzeźnicy! kupujcie u tych, co w Waszej gazecie się ogłaszają.

Nakładem A. Klóskowskiego. — Redaktor główny: Teodor Bobowski. Redaktor działu zawodowego i ogłoszen.: Kazimierz Stock. — Drukiem „Pracy" w Poznaniu